

Strp. Paekalov Aleksy
rocznik 1914.

-1-

400

10264

TKK

Okolicznosci arestowania przez Wladze
Sowieckie, iycie w okresie pracy i sposob
dostania sie do Armii Polskiej znajdujacej
sie w ZSRR.

10264

5790500000

Dnia 5-ii-1940 r w czasie zebrania robotników fabryki „Plateris” na którym każdy musiał być przymuszony, zjść się za robotnikami skierującymi kilka zdań przeciwko Urządowi w ZSR. Zostałem zanotowany przez dyrektora fabryki i oskarżony o agitację przeciw ZSR. Przetworzony przez doktora Danilenica ze oskarżeniem poszło do prokuratora, postanowieniem przekazał do lotury z której można się dostać do trojsk Polskich w Finlandii, ale 9-ii-1940r zostałem za przemyślenie na granicy Łotewskiej osadzony w więzieniu w Głębokim gdzie siedziałem przez 26 dni w ciemnicy i przedtem 41 śledztwa, oskarżony przez prokuratora Dworhina o kontrrewolucję i agitację, jak do jednego tak i do drugiego nie przyszedłem zis pomimo, prześladowani, urazy, głodzenia

groźb rozstrzelania, zostałem zadowolony wyrokiem z Moskwy za przekroczenie granicy Łotewskiej 5-letnim wyrokiem ciężkich robót w Archangielskiej Obłoczi, gdzie pracowałem jako przy ładowaniu i wycołowaniu lasów. Wyżymienie było bardzo małe, a praca ciężka, która trwała przez 12-14 godzin, a w czasie, gdy wybuchła wojna Niemiec-Sowiecka po 16 godzin na dobę. W Obłoczi byłem ciężko pod obserwacją agentów NKWD, co spowodowało że zostałem zmieniony artykuł 120-22 oskarżeniem przekroczenia granicy, na S. O. E. (Sojusznie opasnyj element). Porzucenie artykułu byłem przydzielony do składowi politycznych bardziej strasznych i prześladowanych. Obecny precyzyjny dzień wygląda następująco: godz. 3 rano pobudka, śniadanie i wyprawa do lasu oddległego od 5-12 km od

2004996

oboze, ogrodnicy 6 tydzień wymiarze z lasu
i o 7 powrót do obozu, następnie holacja i
spać. Głównie co 2-3 tygodni była
ponieważ i no dawała jako odpoczynku, potem
ponieważ tak w. „wychodzą” był co 2 mie-
siące. Kto się zgłosił do lekarza jako chory
jeżeli nie miał wysokiej temperatury lub
długiej rany był uznany za zdolnego
znowu był wysyłany za brania na roboty
do lasu, oprócz sadzaki do izolatora
gdzie było zimno i dotąd trzymano zgodnie
aż się zgodził wyjść na roboty.

Do rodziny pisać wolno było co trzy miesiące
raz, ale listy dochodziły rzadko.

Do wojska Polskiego dostaliśmy się pro amunicją
z dnia 12-11-1941r. Po napisaniu podania
o przyjęcie do Armii Polskiej, dostaliśmy
powrotanie od płk. Górczyńskiego z Burusaku i
dnia 26-11-1941 roku zostaliśmy przyjęci do 7 B. J.
w D. P. w Tokioje.

Michałowski